

MACIEJ MARSZAŁ

Uniwersytet Wrocławski

## Stosunki polityczne faszystowskich Włoch z Trzecią Rzeszą w opinii polskich elit politycznych w latach 1933–1939

Objęcie przez Adolfa Hitlera władzy w Niemczech 30 stycznia 1933 roku wywołało nową jakość w strukturze relacji politycznych w Europie. Na mapie kontynentu pojawiło się nowe państwo o aspiracjach rewizjonistycznych i imperialistycznych. Włoscy faszyci z dużą uwagą śledzili przemiany społeczno-polityczne zachodzące w Republice Weimarskiej. Należy dodać, że oba kraje po pierwszej wojnie światowej miały poczucie krzywdy i utraconej godności. We Włoszech było to odczucie „kalekiego zwycięstwa”, a w Niemczech głębokiej frustracji wywołanej utratą wschodnich i zachodnich terytoriów, a także spadkiem międzynarodowego prestiżu. To przekonanie o wspólnej krzywdzie spowodowanej decyzjami państw alianckich, które zapadły podczas konferencji pokojowej w Paryżu, mogło prowadzić do zbliżenia obu państw na arenie międzynarodowej. Wśród przedstawicieli polskiej myśli politycznej coraz częściej zaczęła narastać obawa o zbliżenie włosko-niemieckie, a także potęgowały się różne spekulacje co do bliskości politycznej i militarnej obu państw<sup>1</sup>. Polskie opinie na ten temat są tym bardziej godne omówienia, że dotyczyły stosunku faszystowskich Włoch do jednego z dwóch głównych sąsiadów Rzeczypospolitej. Celem pracy jest ukazanie poglądu polskich elit politycznych na temat relacji między faszystowskimi Włochami a Trzecią Rzeszą. Przywołanie opinii przedstawicieli zarówno prawej, jak i lewej strony sceny politycznej pozwoli na uchwycenie różnic stosunku polskich partii do kształtujących się kontaktów niemiecko-włoskich.

Jednym z pierwszych polityków, który szeroko komentował stosunki włosko-niemieckie, był ekspert polityki zagranicznej Narodowej Demokracji Stanisław Kozicki (1876–1958), według którego impulsem do zmiany stanowiska

---

<sup>1</sup> Por. *Fascist Italy and Nazi Germany*, red. R. Bessel, Cambridge 1996, s. 5–242.

Włoch wobec nazistowskich Niemiec był „pakt czterech”. Przypomnijmy, że 15 lipca 1933 roku w Rzymie podpisane zostało między Wielką Brytanią, Francją, Włochami i Niemcami porozumienie, które zakładało podział wpływów w Europie<sup>2</sup>. Zdaniem Kozickiego porozumienie stało się „koniecznością dziejową i logicznym następstwem bankructwa Ligi Narodów”<sup>3</sup>. Podpisany w Rzymie dokument przyniósł największe korzyści Włochom, zapewniając im wpływ na politykę wielkich mocarstw. Kozicki nie wykluczał, że „pakt czterech” mógł stać się „narzędziem polityki rewizyjnej”. Pewien niepokój Kozickiego wzbudziło spotkanie Adolfa Hitlera z Mussolinim w czerwcu 1934 roku w Wenecji. Polski polityk obawiał się, że podobieństwa ideologiczne między faszystowskimi Włochami a Trzecią Rzeszą mogą stworzyć dogodną platformę politycznej współpracy obu państw. O Hitlerze i Mussolinim Kozicki pisał: „Obydwaj [...] mają uzasadniony wstręt i uzasadnioną pogardę dla talmudystycznych rozpraw genewskich i naiwnej wiary w pokój wieczny”<sup>4</sup>. Możliwości ochłodzenia stosunków włosko-niemieckich Kozicki upatrywał w narastaniu konfliktów między tymi państwami na tle „sprawy austriackiej i naddunajskiej”. Zamysłem Hitlera było jak najszybsze przyłączenie Austrii do Niemiec, natomiast w interesie Mussoliniego leżało opóźnianie tego procesu. Kozicki w swoich poglądach dopuszczał myśl o „krótkotrwałym kompromisie” w „sprawie austriackiej”.

Przemówienia Mussoliniego dotyczące sytuacji międzynarodowej, wygłoszone w listopadzie 1936 roku w Mediolanie, skłoniły Kozickiego do analizy położenia międzynarodowego Włoch na tle narastającego kryzysu i wojny domowej w Hiszpanii. Mussolini wypunktował nowe priorytety włoskiej polityki zagranicznej, zaliczając do nich: potrzebę przeciwstawienia się ekspansji komunizmu w państwach Europy Zachodniej oraz wykorzystanie przez Włochy konfliktu Wielkiej Brytanii z Hiszpanią. Na łamach „Warszawskiego Dziennika Narodowego” Kozicki dzielił się z czytelnikami obawą, że nasila się „próba sowietyzacji Hiszpanii” i postępuje konsolidacja sił socjalistycznych we Francji, co z kolei sprzyja zbliżeniu Włoch i Niemiec. Mussolini, zdaniem Kozickiego, z troską oceniał perspektywy rozwoju Europy. Włoskiego polityka niepokoił fakt objęcia władzy we Francji przez tzw. front ludowy, zatem można było usprawiedliwić jego chwilowe porozumienie z Hitlerem, wymierzone było bowiem przeciwko komunizmowi<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> Por. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933–1938*, Poznań 1980, s. 63–64; H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939*, Kraków 1988, s. 174–186.

<sup>3</sup> S.K., *Bilans*, „Gazeta Warszawska” 1933, nr 213, s. 3; S.K., *Bilans*, „Gazeta Warszawska” 1933, nr 217, s. 3; S.K., *Po rozmowach rzymskich*, „Gazeta Warszawska” 1933, nr 236, s. 3; S.K., *Mussolini o pakcie czterech*, „Gazeta Warszawska” 1933, nr 237, s. 3.

<sup>4</sup> S.K., *Hitler i Mussolini*, „Gazeta Warszawska” 1934, nr 180, s. 3.

<sup>5</sup> S.K., *Mussolini o polityce Włoch*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1936, nr 303, s. 3; S.K., *Włochy i Anglia*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1936, nr 306, s. 3.

Znamienne, że przystąpienie Włoch do niemiecko-japońskiego „paktu antykominternowskiego” (6 grudnia 1937) Kozicki oceniał jako fakt polityczny o „skromniejszym znaczeniu”. Usprawiedliwiał politykę Mussoliniego tym, że stanowisko Włoch podyktowane zostało obroną cywilizacji europejskiej przed „czynnikami światowej rewolucji bolszewickiej”. Włochy, Niemcy i Japonia były tymi państwami, które w polityce stosowały „stary tradycyjny system realistyczny”, odrzucający teorię „humanistycznego pacyfizmu”. Zdaniem Kozickiego „nowoczesna” postawa państw Osi stwarzała płaszczyznę porozumienia ideologicznego między nimi. Polsce zalecał ostrożne podejście do nowo powstałego przymierza, gdyż jak pisał: „mamy wstręt do komunizmu, lecz musimy jednocześnie pamiętać o tym, że państwo sowieckie jest jednak państwem rosyjskim, z którym Polska nie ma powodów do wejścia w konflikt”<sup>6</sup>. Kozicki w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” w 1938 roku dowodził, że porozumienie włosko-niemiecko-japońskie „jest pozytywnym i poważnym czynnikiem w procesie przeobrażania się społecznego ludów naszego kontynentu”<sup>7</sup>. Przesadnie zakładał, że dyktatury Włoch i Niemiec dzięki poczuciu historycznemu „potrafiły patrzeć w przyszłość”. Niewątpliwie zbliżenie niemiecko-włoskie było dla Kozickiego wyrazem polaryzacji w stosunkach międzynarodowych. Nie omieszczał przyrównywać Mussoliniego do starożytnego wodza, prowadzącego swój lud do zwycięstwa<sup>8</sup>.

Spośród polityków narodowych stosunki włosko-niemieckie interpretowali także publicyści „Polityki Narodowej” — Jan Starzewski (1895–1973) i Zygmunt Berezowski (1891–1979). Ten pierwszy w roku 1933, oceniając włoską inicjatywę „paktu czterech”, twierdził, że pakt był próbą „przeszczepienia ideologii i wewnętrznych zasad organizacji faszyzmu na teren międzynarodowy”<sup>9</sup>. Starzewski porównywał pakt do „hołdu oddanego Niemcom” z „nadzieją skromnej wdzięczności” z ich strony. Według niego Mussolini znalazł sobie w osobie Hitlera godnego sojusznika do wprowadzenia w Europie dyktatu faszystowskiego. Należy przypomnieć, że Mussolini do 1933 roku nie utrzymywał z nazistami bliskich kontaktów. Nawiązał z nimi przelotne relacje w 1922 roku, jeszcze przed marszem na Rzym. Potem to Hitler radził się Mussoliniego w sprawie ewentualnego „marszu na Berlin”<sup>10</sup>. Natomiast rozważania Berezowskiego dotyczyły stosunku faszystowskich Włoch do zagadnienia „Anschlusu Austrii” i roli Italii w tym wydarzeniu politycznym. W 1938 roku Berezowski podkreślał, że przyłączenie Austrii do Trzeciej Rzeszy odbyło się bez protestów ze strony włoskiej i zostało

<sup>6</sup> S.K., *Pakt trzech*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1937, nr 310, s. 3; S.K., *Rzym–Berlin–Tokio*, „Myśl Narodowa” 1937, nr 49, s. 749–750.

<sup>7</sup> S.K., *Po wizycie rzymskiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 127, s. 3.

<sup>8</sup> S.K., *Via Imperial*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1938, nr 300, s. 3.

<sup>9</sup> J. Starzewski, *Oblicza sprawy paktu czterech*, „Polityka Narodowa” 1933, nr 4, s. 4; zob. także: W. Łazuga, *Doktryna nacjonalistyczna w „Polityce narodowej”*, [w:] *Polska, Niemcy, Europa. Studia z dziejów myśli politycznej i stosunków międzynarodowych*, red. A. Czubiński, Poznań 1977, s. 521–529.

<sup>10</sup> D.M. Smith, *Mussolini*, Warszawa 1994, s. 225.

naznaczone „przyjazną wymianą depesz”. Jego zdaniem zmiana orientacji Włoch w kwestii austriackiej była wynikiem lojalności wobec niemieckiego sojusznika<sup>11</sup>.

Komentatorzy związani z chadecją już w listopadzie 1932 roku dostrzegali pierwsze symptomy przyszłego sojuszu nazistowskich Niemiec z faszystowskimi Włochami. Redaktor „Polonii” Comba twierdził, że propagowanie faszyzmu przez Mussoliniego i upadek parlamentaryzmu w Niemczech mogą skutkować w przyszłości sojuszem dwóch „krajów dyktatorskich”<sup>12</sup>. Natomiast po zdobyciu władzy przez Hitlera pisał, że niemiecki „wódz” był „pilnym uczniem Mussoliniego”, którego aspiracje mogą okazać się sprzeczne z polityką jego „nauczyciela”<sup>13</sup>.

Szerokim echem w chrześcijańskiej „Polonii” odbiła się sprawa „paktu czterech”, który był przez dziennikarzy tego pisma nazywany „niesławnym Świętym Przymierzem”. Komentator śląskiego dziennika Marian Grzegorzczak twierdził:

hitleryzacja Niemiec i adaptowanie hitleryzmu przez faszyzm nadały tylko bardziej sprecyzowaną formę temu, co już od dawna nabrzmiewa; odtąd bowiem, bez względu na to, jakie będzie stanowisko Anglii i Francji, trzeba przyjąć jako fakt już istniejący, że między Niemcami i Włochami istnieje podobieństwo ogólnej linii kierunkowej w polityce zagranicznej [...]<sup>14</sup>.

Zdaniem anonimowego publicyisty gazety paradoks „paktu czterech” polegał na tym, że kraje, które dotychczas „siały największej niepokoju w świecie”, miały teraz być odpowiedzialne za ten pokój. Publicysta „Polonii” nie wierzył, aby faszystowskie Włochy i nazistowskie Niemcy, kierując się militarystyczną polityką, mogły być gwarantem bezpieczeństwa w Europie i na świecie<sup>15</sup>. Przekonywał, że największej korzyści z „paktu rzymskiego” odnieśli Hitler i Mussolini, ponieważ ich polityka zmierzała do rewizji granic Europy, a poprzez narzucenie „dyktatury” małym i średnim krajom europejskim mogli oni uwieńczyć swój cel<sup>16</sup>. Natomiast redaktor „Polonii” i „Przeglądu Politycznego” Stanisław Stroński (1882–1955) zauważył, że przywódca faszystowskich Włochy, proponując „pakt czterech”, wskazał równocześnie na podział Europy na zachodnią i wschodnią, co w rezultacie nie służyło porządkowi i bezpieczeństwu Starego Kontynentu<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Z. Berezowski, *Anschluss i jego następstwa w polityce europejskiej*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 2, s. 161–174; zob. również: Z. Berezowski, *Rozbiór Czechosłowacji*, „Polityka Narodowa” 1938, nr 7, s. 417–427.

<sup>12</sup> M.A. Comba, *Nieziszczone marzenia*, „Polonia” 1932, nr 2912, s. 1–2.

<sup>13</sup> M.A. Comba, *Uczeń wodza*, „Polonia” 1933, nr 2997, s. 3.

<sup>14</sup> M. Grzegorzczak, *W poprzek Europy*, „Polonia” 1933, nr 3066, s. 3; *Dyktatura czterech*, „Polonia” 1933, nr 3097, s. 1–2.

<sup>15</sup> *Pakt Czterech parafowany*, „Polonia” 1933, nr 3112, s. 1–2; *Hitler jako gwarant pokoju*, „Polonia” 1933, nr 3114, s. 1–2; *Frontem na Zachód*, „Polonia” 1933, nr 3137, s. 1–2; *Hitler i Mussolini*, „Polonia” 1933, nr 3154, s. 2.

<sup>16</sup>  $4=2+2$ , „Polonia” 1933, nr 3175, s. 1–2; *Włoski projekt dyktatury wielkich mocarstw*, „Polonia” 1933, nr 3281, s. 6.

<sup>17</sup> S. Stroński, *Pakt Czterech*, „Przegląd Polityczny” XVIII, 1933, z. 2, s. 82–91; zob. także: *Pakt Czterech*, „Przegląd Polityczny” XVIII, 1933, z. 1, s. 39–41; T. Piszczkowski, *Położenie gospodarcze Protokołów Rzymskich*, „Polityka Narodów” III, 1934, z. 4, s. 272–279.

Jak już wspomniano, przedmiotem zainteresowań zarówno faszystowskich Włoch, jak i hitlerowskich Niemiec była sprawa Austrii. Mussolini od początku swoich rządów obiecywał z całą stanowczością bronić niepodległości tego państwa przed „pruskim barbarzyństwem”. Dostawy włoskiej broni miały skłonić kanclerza Engelberta Dollfussa (1892–1934) do wprowadzenia faszystowskiego modelu władzy i tym samym uwolnienia się od niemieckich wpływów. W 1933 roku kanclerz Austrii złożył trzy wizyty we Włoszech, podczas których zapewniał, że rozprawi się z socjalistami i nazistami i dzięki temu będzie mógł, jak sądził, liczyć na wojskową pomoc Mussoliniego w odparciu groźby niemieckiej. Włoscy faszyci przekonani, że są w stanie skutecznie sprzeciwić się aneksji Austrii, we wrześniu 1933 roku przegrupowali wojska w Górnej Adydze, co miało stanowić ostrzeżenie dla strony niemieckiej. W lutym 1934 roku kanclerz Austrii za namową Mussoliniego wprowadził system jednopartyjny i brutalnie rozprawił się z opozycją. Nikłe poparcie społeczne sprawiło, że społeczeństwo austriackie, kierując się zasadą wyboru mniejszego zła, głosowało na nazistów niemieckich, orientując się na Trzecią Rzeszę. Po „nocy długich noży” w Niemczech (30 czerwca 1934)<sup>18</sup> Mussolini wysłał Dollfussowi depeszę, aby jak najszybciej przeprowadził „czystki” wśród austriackich nazistów. Kanclerz został jednak pod koniec lipca 1934 roku zamordowany przez swoje „niedoszłe ofiary”. Po austriackich wydarzeniach politycznych Mussolini, pomimo deklaracji sprzeciwu wobec Anschlussu Austrii, pogodził się z jej aneksją przez Trzecią Rzeszę<sup>19</sup>.

Problem austriacki był wnikliwie śledzony przez komentatorów „Polonii”<sup>20</sup>. Comba przewidywał, że podczas spotkania Hitlera z Mussolinim w Wenecji (czerwiec 1934) zapadną decyzje, które nie tylko będą dotyczyły Austrii, ale także przyszłości Ligi Narodów. Jego zdaniem za sprawą wypadków austriackich „okres entuzjazmowania się hitleryzmem minął we Włoszech”, a pomiędzy dwoma totalitarnymi krajami wyrosła „szyba lodu”<sup>21</sup>. Comba dodawał, że wenecka wizyta prowadzona była pod presją prasowej kampanii włoskiej, która stosowała

<sup>18</sup> *Spadanie w otchłań barbarzyństwa*, „Polonia” 1934, nr 3504, s. 1–2.

<sup>19</sup> Patrz szerzej: D.M. Smith, *op. cit.*, 237–241; B. Koszel, *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach w latach 1933–1941*, Poznań 1987, s. 87–132; B. Mantelli, *Kurze Geschichte des italienischen Faschismus*, Berlin 1998, s. 5–189; L. di Nucci, *Il podestà fascista*, „Ricerche di storia politica” 1, Bologna 1998, s. 5–30.

<sup>20</sup> *Po podróży Dollfussa do Włoch*, „Polonia” 1933, nr 3188, s. 3; *Mussolini dąży do rozbitcia Ligi Narodów*, „Polonia” 1933, nr 3293, s. 2–3; *Kompromisowy projekt Mussoliniego*, „Polonia” 1933, nr 3295, s. 1.

<sup>21</sup> M.A. Comba, *Przed spotkaniem Hitlera z Mussolinim*, „Polonia” 1934, nr 3473, s. 1–2; zob. także: *Spotkania dwóch dyktatorów w Wenecji*, „Polonia” 1934, nr 3474, s. 1; *Hitler i Mussolini w oczach Londynu*, „Polonia” 1934, nr 3476, s. 4; *Czy grozi nam wojna?*, „Polonia” 1934, nr 3461, nr 1–2; *W Genewie*, „Polonia” 1934, nr 3466, s. 1–2; *Mussolini–Hitler*, „Polonia” 1934, nr 3470, s. 1; *Po Wenecji — Riccione*, „Polonia” 1934, nr 3479, s. 1; S. Corvaja, *Hitler i Mussolini*, Warszawa 2004, s. 53–73.

dyrektywę trzech „a”: „Austria — Anschluss — antyrasizm”. Według komentatora Hitler przyjechał po zgodę Mussoliniego na aneksję „kraju nad Dunajem”<sup>22</sup>. Pewien anonimowy redaktor dziennika przekonywał, że Mussoliniemu trudno było się zgodzić na Anschluss Austrii:

Zrozumiał Mussolini, że pochłonięcie Austrii przez Trzecią Rzeszę zagrażałoby Włochom nie tylko nad Brennerem, ale także w Trieście. Marzenia niemieckie o drodze Hamburg–Triest bynajmniej nie są tylko wspomnieniem wilhelmowskiego imperializmu<sup>23</sup>.

W przewrotnym mniemaniu tego redaktora zasługą Hitlera było zbliżenie włosko-francuskie, które zaowocowało tzw. układami rzymskimi. Przypomnijmy, że 7 stycznia 1935 roku podpisana została w Rzymie cała seria układów między Francją a Włochami, które to układy gwarantowały utrzymanie *status quo* na obszarze naddunajskim<sup>24</sup>.

Od 1936 roku faszystowskie Włochy związały się już na trwałe z Trzecią Rzeszą. Na łamach „Polonii” głoszony był pogląd, że układ austriacko-niemiecki<sup>25</sup> oznaczał porozumienie Mussoliniego z Hitlerem i w jego rezultacie nastąpiło otwarcie nowej fazy stosunków włosko-niemieckich. Nieznany komentator śląskiej gazety pisał o „nowym porozumieniu dyktatorów”:

W obu krajach szerzą się doktryny stawiające siłę ponad prawem, uwielbiając wojnę jako ożywczą kąpiel stalową, propagujące brutalną eksplozję ras silniejszych kosztem słabszych. Cóż dobrego może dla Europy wyniknąć ze współdziałania tych nacjonalizmów?<sup>26</sup>

Felietonista katowickiego dziennika przekonywał, że blok autorytarnych państw w Europie był jednocześnie blokiem państw dążących do rewizji terytorialnych postanowień traktatów pokojowych i stanowił główne niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie. Według niego „spółka polityczna Mussolini-Hitler” będzie wzniecała na forum międzynarodowym nowe konflikty i spięcia dyplomatyczne aż do momentu, gdy doprowadzi do powszechnej wojny<sup>27</sup>.

Efektom współpracy włosko-niemieckiej była berlińska wizyta ministra spraw zagranicznych Włoch hr. Galeazzo Ciano (1903–1944), podczas której

<sup>22</sup> *Na politycznym rozdrożu*, „Polonia” 1934, nr 3488, s. 1–2; M.A. Comba, *Dywidzje włoskie opuściły Brenner*, „Polonia” 1934, nr 3541, s. 3; *Powrót Habsburgów na tron Austrii?*, „Polonia” 1934, nr 3538, s. 1.

<sup>23</sup> *Układy rzymskie*, „Polonia” 1934, nr 3886, s. 1–2.

<sup>24</sup> J.A. Gierowski, *Historia Włochów*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1999, s. 529.

<sup>25</sup> Zob. szerzej: B. Koszeł, *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach w latach 1933–1941*, Poznań 1987, s. 134 n.

<sup>26</sup> *Porozumienie dyktatorów*, „Polonia” 1936, nr 4241, s. 1–2; zob. także: *Sfinks przemówił*, „Polonia” 1936, nr 4044, s. 1–2; T. Kiełpiński, *Niebezpieczeństwo dwóch bloków*, „Polonia” 1936, nr 4382, s. 8.

<sup>27</sup> *Wspólny front dyktatorów*, „Polonia” 1936, nr 4227, s. 1–2; *Między dwoma ogniami*, „Polonia” 1936, nr 4364, s. 1–2; zob. także: I. Pannenkowa, *Idylla włosko-niemiecka*, „Polonia” 1936, nr 16, s. 3.



23 października 1936 roku podpisano serię umów ustalających wspólną politykę niemiecko-włoską, przede wszystkim w odniesieniu do Związku Radzieckiego, Hiszpanii i basenu naddunajskiego. 1 listopada 1936 roku w Mediolanie podpisano przymierze między Włochami i Trzecią Rzeszą, które zostało nazwane przez Mussoliniego „osią Rzym–Berlin”, ponieważ wokół niej miały rozgrywać się najważniejsze wydarzenia Europy<sup>28</sup>. Zdaniem redaktorów organu prasowego polskiej chadecji włosko-niemieckie przymierze dążyło pod hasłem walki z bolszewizmem do rewizji granic w całej Europie i sankcjonowało włoskie zdobycze kolonialne<sup>29</sup>. Stroński pisał:

porozumienie Włoch z Niemcami było wynikiem obustronnych potrzeb chwilowych, szczególnie ze strony Włoch. Włochom zależało na znalezieniu państwa, które by uznało zabór Abisynii i tym samym zachęciło inne państwa do uznania. W zamian Włochy przyjęły hasła Trzeciej Rzeszy w sposób słowny i przejściowy<sup>30</sup>.

17 lipca 1936 r. wybuchła wojna domowa w Hiszpanii, w którą zaangażowali się włoscy faszyci i antyfaszyci. Mussolini, popierając gen. Francisco Franco (1892–1975)<sup>31</sup>, liczył, że ten z kolei poprze włoską politykę wobec Francji i Wielkiej Brytanii. Konflikt hiszpański, wbrew spekulacjom Mussoliniego, przeciągnął się aż do marca 1939 roku i zaangażował ok. 300 tys. żołnierzy włoskich, powodując olbrzymie wydatki, sięgające ok. 7 mld lirów. Ponadto na Półwyspie Iberyjskim faszyci włoscy pozostawili po sobie opinię barbarzyńców kierujących się okrucieństwem<sup>32</sup>. W obliczu tych wydarzeń, jeden z głównych publicystów „Polonii”, Tadeusz Kiełpiński (1897–1944) pisał, że polityka włoska przyniosła w Hiszpanii „piekło nienawiści”<sup>33</sup>. Natomiast Stroński dodawał, że

<sup>28</sup> J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 535; zob. także: B. Koszel, *op. cit.*, s. 211–220.

<sup>29</sup> *Hasło i co jest pod nim*, „Polonia” 1936, nr 4349, s. 1–2.

<sup>30</sup> St. Str-ski, *Gen. Goering w Rzymie*, „Polonia” 1937, nr 4405, s. 1–2; *idem*, *A Włochy już są gdzie indziej*, „Polonia” 1937, nr 4393, s. 1–2.

<sup>31</sup> P.H. Lewis, *Latin Fascist Elites*, Westport 2002, s. 5–209.

<sup>32</sup> J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 533; zob. także: B. Koszel, *Hiszpański dramat 1936–1939. Wojna domowa w polityce mocarstw europejskich*, Poznań 1991, s. 5 n.; K. Olszewski, *Początki faszystwu w Hiszpanii*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XVI, Wrocław 1993, s. 141–156; L. Wyszczelski, *Madryt 1936–1937*, Warszawa 1896, s. 3 n.; L. Mularska-Andziak, *Franco*, London 1994, s. 3 n.; *Historia dyplomacji polskiej*, t. IV. 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 533–534; J. Macała, „Wojna chrześcijańska z barbarzyństwem”. *Polska prasa katolicka wobec wojny domowej w Hiszpanii 1936–1939*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” XX, Wrocław 1997, s. 115–135; L. de Caprariis, *Fasci italiani all’Estero*, „Journal of Contemporary History” 2000, nr 35, s. 151–183; E. Collotti, L. Klinkhammer, *Zur Neubewertung des italienischen Faschismus*, „Geschichte und Gesellschaft” 2000, nr 26, s. 285–306.

<sup>33</sup> Tad. K., *Włochy i Hiszpania*, „Polonia” 1937, nr 4475, s. 3; zob. także: *idem*, *Sfinks włoski*, „Polonia” 1937, nr 4450, s. 3; *Mordercze walki pod Gaudalajarą*, „Polonia” 1937, nr 4459, s. 1; *Wojownicza swastyka*, „Polonia” 1937, nr 4463, s. 1; H. Gackenholtz, *Wojskowo-polityczne położenie w Hiszpanii*, „Bellona. Dwumiesięcznik Wojskowy” 1939, z. 3, s. 650–662.

wybuch wojny domowej w Hiszpanii sprzyjał dalszemu współdziałaniu Włoch i Niemiec, gdyż oba te kraje były poróżnione z Anglią i Francją, więc dogadzało im szachowanie Anglii i Francji, zdobywanie wpływów w Hiszpanii i we wschodniej części Morza Śródziemnego<sup>34</sup>.

We wrześniu 1937 roku inny fakt intrygował chrześcijańsko-demokratycznych komentatorów, a mianowicie wizyta Mussoliniego w Berlinie. Jej przebieg szczegółowo komentowała „Polonia”<sup>35</sup> piórem Kiełpińskiego, który miał wypowiedzieć się w następujący sposób:

[wizyta Mussoliniego jest] potrzebna Niemcom dla celów przede wszystkim polityki wewnętrznej. Należy pokazać „ludowi”, że obręcz izolacji, okalających Trzecią Rzeszę, pękła<sup>36</sup>.

W dniach 12–13 marca 1938 roku wojska niemieckie wkroczyły do Austrii, dokonując Anschlussu pod hasłem: „jeden naród, jedna Rzesza, jeden wódz” (ein Volk, ein Reich, ein Führer). Austria stała się dla Trzeciej Rzeszy „marchią wschodnią”<sup>37</sup>. Polityka Hitlera wobec Austrii wywołała reakcje polityczne w Rzymie, które były komentowane przez publicystów „Polonii”. Redaktor pisma Władysław Nienawski wyrażał nadzieję, że po dokonaniu aneksji Austrii, Mussolini zrozumie, na czym polegało niebezpieczeństwo niemieckie. Śledząc dokładnie rokowania brytyjsko-włoskie (kwiecień 1938), przewidywał nowy etap we wzajemnych stosunkach politycznych pomiędzy tymi dwoma krajami. Nienawski przypuszczał, że

w Hiszpanii Niemcy pozostaną odosobnione i albo będą musiały pójść śladami Włochów i bez korzyści stamtąd się wycofać, albo zostaną tam osamotnieni wobec wspólnego frontu angielsko-francuskiego i neutralności włoskiej. Rezultat nie wyda[wał] się być wątpliwy. [Był] to pewnego rodzaju włoski rewanz za Austrię<sup>38</sup>.

Zdaniem Nienawskiego pośpiech, z jakim faszystowskie Włochy przystąpiły do rokowań z Wielką Brytanią i Francją, wskazywał na przekonanie Mussoliniego o powrocie do ścisłej współpracy z państwami alianckimi<sup>39</sup>. Wizyta Hitlera w maju 1938 roku w Rzymie sprowokowała Nienawskiego do postawienia tezy, że kanclerz Niemiec zagrożony był „widmem osamotnienia”, a „przyjaźń”

<sup>34</sup> St. Str-ski, *Combinazioni*, „Polonia” 1937, nr 4611, s. 1–2; *Mussolini i Hitler przemawiają gromko*, „Polonia” 1937, nr 4507, s. 1–2; T. Kiełpiński, *Dokąd wiodą rzymskie drogi*, „Polonia” 1937, nr 4637, s. 4; *Sumy bojowe Mussoliniego*, „Polonia” 1938, s. 7.

<sup>35</sup> *Mussolini opuścił Rzym*, „Polonia” 1937, nr 4650, s. 1; *Mussolini opuścił Berlin*, „Polonia” 1937, nr 4655, s. 1; J. Makowski, *Il Duce w Niemczech*, „Polonia” 1937, nr 4655, s. 3; zob. szerzej: D.M. Smith, *op. cit.* s. 277.

<sup>36</sup> Tad. K., *Gra włoska*, „Polonia” 1937, nr 4653, s. 3; *Mussolini u Hitlera*, „Polonia” 1937, nr 4651, s. 1; *Odciągnięcie Włoch od Niemiec*, „Polonia” 1938, nr 4807, s. 3.

<sup>37</sup> W. Czaplinski, A. Galos, W. Korta, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 684; W. Nienawski, *Anschluss dokonany*, „Polonia” 1938, nr 4817, s. 1–2.

<sup>38</sup> W. Nienawski, *Porozumienie angielsko-włoskie*, „Polonia” 1938, nr 4842, s. 1–2; Tad. K., *Dookoła osi Berlin–Rzym*, „Polonia” 1938, nr 4894, s. 3.

<sup>39</sup> W. Nienawski, *Dwie drogi*, „Polonia” 1938, nr 4853, s. 1–2; *idem*, *Niemcy na rozdrożu*, „Polonia” 1938, nr 4855, s. 1–2; *Oś Berlin–Rzym zachwiana*, „Polonia” 1938, nr 4853, s. 2.



z Włochami stanowiła dla niego warunek dalszej ekspansji Europy. Komentator „Polonii” podkreślał, że Mussolini odniósł dyplomatyczny sukces, który pozwoli mu na aktywniejszą politykę na Morzu Śródziemnym<sup>40</sup>. Inaczej na problem stosunków włosko-niemieckich w grudniu 1938 roku spojrział Kiełpiński, który przekonywał, że włoska polityka zagraniczna powróciła do polityki sprzed przyłączenia Austrii do Niemiec. W jego opinii faszystowskie Włochy pod naciskiem nazistowskiego wodza zrezygnowały ze swoich wpływów w Europie Środkowej, koncentrując się na infiltracji krajów basenu Morza Śródziemnego. Kiełpiński pisał, że zmiana ta podyktowana była „nadzieją na wycofanie się Niemiec z linii włoskich, to znaczy porzuceniem przez Trzecią Rzeszę tych zobowiązań, jakie zaciągnięto wobec Włoch”<sup>41</sup>. Według niego Włochy, mając do wyboru „linię Trajana” i „linię punicką”, wybrały ostatnie rozwiązanie. W kwietniu 1939 roku Kiełpiński, wyrażając zdziwienie z proniemieckiej polityki Mussoliniego, wskazywał, że olbrzymia większość narodu włoskiego była przeciwna „osi Berlin–Rzym” i nigdy Włosi nie będą bili się za hegemonię niemiecką<sup>42</sup>.

W dniu 22 maja 1939 roku faszystowskie Włochy i hitlerowskie Niemcy, które reprezentowali ministrowie spraw zagranicznych hr. Galeazzo Ciano i Joachim Ribbentrop (1893–1946), podpisały w Berlinie układ sojuszniczy, tzw. pakt stalowy, zobowiązujący oba państwa do udzielania sobie wzajemnej pomocy militarnej<sup>43</sup>. Komentator chadeckiej gazety Nienawski stwierdził, że Włochy „wiernie będą sekundować Hitlerowi” w jego podboju Europy. Zdaniem publicysty polskiego Włochy poprzez podpisanie układu militarnego z Trzecią Rzeszą wyzbyły się samodzielności i bezgranicznie poparły politykę nazistów<sup>44</sup>. Natomiast Kiełpiński w lipcu 1939 roku zwracał uwagę, że Hitler nie mógł sobie pozwolić na osłabienie faszyzmu we Włoszech, ponieważ kryzys tej ideologii na Półwyspie Apenińskim mógł wywołać negatywne skutki w hitlerowskich Niemczech. W jego ocenie Niemcy i Włochy „oddaly głos armatom” ze względu na „obronę totalizmu”<sup>45</sup>.

Warto zaznaczyć, że stosunkami politycznymi między faszystowskimi Włochami a nazistowskimi Niemcami interesował się także polityk katolicko-narodowy Adam Romer (1892–1965), który w 1937 roku wyrażał duże obawy

<sup>40</sup> W. Nienawski, *Wizyta w Rzymie*, „Polonia” 1938, nr 4868, s. 1–2; *idem*, *Bilans rzymski*, „Polonia” 1938, nr 4873, s. 1–2; Tad. K., *Dawną drogą cesarzy*, „Polonia” 1938, nr 4868, s. 3; *Mussolini skłonny do ustępstw*, „Polonia” 1938, nr 4912, s. 2; W. Nienawski, *Trudna likwidacja*, „Polonia” 1938, nr 4915, s. 1–2; K. Poral, *Insynuacje totalizmu*, „Polonia” 1938, nr 4917, s. 1–2.

<sup>41</sup> T. Kiełpiński, *Włoskie rozgrywki*, „Polonia” 1938, nr 5102, s. 3; zob. także: W. Nienawski, *Szantaż czy wojna?*, „Polonia” 1939, nr 5129, s. 1–2; *Powody włoskiej ofensywy*, „Polonia” 1939, nr 5145, s. 5.

<sup>42</sup> T.K., *Włochy a Niemcy*, „Polonia” 1939, nr 5213, s. 1–2; *Sojusz Włoch z Niemcami*, „Polonia” 1939, nr 5228, s. 2.

<sup>43</sup> J.A. Gierowski, *op. cit.*, s. 538.

<sup>44</sup> W. Nienawski, *Dwa układy*, „Polonia” 1939, nr 5247, s. 1–2.

<sup>45</sup> Tad. K., *Włochy związały się z Niemcami*, „Polonia” 1939, nr 5289, s. 4.

o „zbytnie” zbliżenie włosko-niemieckie. Na łamach „Przeglądu Katolickiego” pisał, że wzmocnienie „osi Rzym–Berlin” niepokojąco wpłynęło na położenie mniejszych krajów Europy Środkowej, które czuły się zagrożone dominacją niemiecką<sup>46</sup>. Zdaniem Romera współdziałanie Włochów z Niemcami potrzebne było Mussoliniemu do „likwidacji czerwonej Hiszpanii” i reorganizacji politycznej państw naddunajskich, które miały stworzyć sojusz w oparciu o Włochy<sup>47</sup>. Ponadto zauważył, że faszystowskie Włochy wykazywały poważne braki w uzbrojeniu, które w razie ewentualnego konfliktu militarnego zmuszały Mussoliniego do szukania pomocy ze strony Trzeciej Rzeszy<sup>48</sup>.

Wśród publicystów chrześcijańskich zajmujących się problematyką stosunków politycznych między faszystowskimi Włochami a nazistowskimi Niemcami znaleźli się przedstawiciele „Przeglądu Powszechnego”. Szczególne zainteresowanie kwestią polityki zagranicznej Mussoliniego i jego stosunku do Trzeciej Rzeszy można dostrzec w publicystyce późniejszego profesora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu Janusza Pajewskiego (1907–2003) oraz Romana Piotrowicza. Ten pierwszy w kwietniu 1938 roku, analizując włoską rację stanu w kontekście zbliżenia włosko-niemieckiego, przekonywał, że Mussolini w swojej polityce zagranicznej, nawet wobec Hitlera, kierował się racją stanu. Według jego przewidywań „oś Rzym–Berlin” nie przetrwa próby czasu, ponieważ najbardziej niebezpiecznym przeciwnikiem faszystowskich Włoch miały być właśnie nazistowskie Niemcy. Mimo to Pajewski twierdził, że:

jeśli by wbrew dotychczasowej praktyce górę nad racją stanu wzięły czynniki ideologiczne i gdyby z inicjatywy i pod kierunkiem różnych sił międzynarodowych doszło do utworzenia silnego bloku, mającego na celu zgnięcie faszyzmu i pokrewnych mu ruchów nacjonalistycznych, wtedy niewątpliwie sojusz włosko-niemiecki byłby nie tylko utrzymany, ale jeszcze bardziej zacieśniony<sup>49</sup>.

W maju 1939 roku Piotrowicz przekonywał, że Europa po Anschlussie Austrii znajdowała się w punkcie „poszukiwania nowych dróg równowagi”. Według niego współpraca Mussoliniego i Hitlera opierała się na wzajemnym hamowaniu i uzupełnianiu się. Piotrowicz twierdził, że Italia powstrzymywała „zbytnią arbitralność niemieckich poczynań” w Europie Środkowej, natomiast podpierała się siłą militarną Niemiec w swojej polityce bałkańskiej. Publicysta konstatawał:

Italia natomiast, nieporównywalnie słabsza, dąży znowu do przeciwstawienia się najrozmaitszym ewentualnościom. Zajęcie Albanii jest nie tylko rekompensatą za okupację Czech, ale

<sup>46</sup> A. Romer, *Pokój Europy wciąż niepewny*, „Przegląd Katolicki” 1937, nr 40, s. 652–654; *idem*, *Dwa bloki a Europa Środkowa*, „Przegląd Katolicki” 1938, nr 32, s. 514–515; *idem*, *Najważniejsza sprawa chwili*, „Przegląd Katolicki” 1939, nr 48, s. 771–773.

<sup>47</sup> A. Romer, *Polska a „Oś”*, „Przegląd Katolicki” 1938, nr 4, s. 52–53; zob. także: *idem*, *Nacjonalizm narodowy*, „Przegląd Katolicki” 1938, nr 5, s. 71–72.

<sup>48</sup> A. Romer, *Między wojną a pokojem*, „Przegląd Katolicki” 1938, nr 29, s. 452–453; zob. także: H. Dembiński, *Niemcy i Europa*, „Verbum” 1938, nr 1, s. 181–178.

<sup>49</sup> J. Pajewski, *Racja stanu a ideologia*, „Przegląd Powszechny” 218, 1938, nr 4, s. 39.

i zabezpieczeniem Triestu oraz przede wszystkim wzmocnieniem militarnej pozycji Italii na Bałkanach<sup>50</sup>.

W gronie komentatorów stosunków Włochy–Niemcy znaleźli się publicyści „Głosu Narodu” i „Czasu”. Konserwatywno-narodowi publicyści z „Głosu Narodu” rozpoczęli analizę polityki włoskiej od „paktu czterech”. Na łamach krakowskiego dziennika przewijało się przekonanie, że faszystowskie Włochy stały się „ośrodkiem polityki rewizyjnej”, dlatego też ich polityka była zbieżna z polityką zagraniczną Trzeciej Rzeszy<sup>51</sup>. Anonimowy komentator pisał:

Pierwsze skrzypce przechodzą do rąk Mussoliniego. Czy będzie mniej niebezpieczne dla Europy, niż zuchwalstwo Hitlera, wolno wątpić. Na razie konstatujemy fakt: państwa rewizjonistyczne skupiają się koło Rzymu, nie koło Berlina<sup>52</sup>.

Według opinii publicystów dziennika Polska nie powinna popierać rewizjonistycznej polityki faszystowskich Włoch, ponieważ grozi to jej niepodległości narodowej<sup>53</sup>. Ponadto podkreślano, że „pakt czterech”, jako pomysł Mussoliniego, może doprowadzić do upadku autorytetu, a nawet do likwidacji Ligi Narodów<sup>54</sup>. Publikujący na łamach „Głosu Narodu” generał Stanisław Haller w 1937 roku przekonywał, że Mussolini „jedzie za szybko”, przez co do europejskiej polityki wprowadza atmosferę nerwowości i niepokoju. Jego zdaniem „nerwowa” polityka włoskiego wodza znalazła zrozumienie i oparcie u Hitlera, który w faszystowskich Włoszech znalazł sojusznika dla prowadzenia niemieckiej polityki rewizjonistycznej. Gen. Haller konstatował:

Włochy, rywalizując wciąż z Anglią, musiałyby szukać stałego oparcia o Niemcy, choćby dlatego, by nie zostać bez najpotrzebniejszych surowców. To wzmocniłoby ogromnie pozycję Niemiec i ich tendencje odwetowe<sup>55</sup>.

<sup>50</sup> R. Piotrowicz, *Europa w poszukiwaniu nowych podstaw równowagi*, „Przegląd Powszechny” 222, 1939, nr 5, s. 183; zob. także: *idem*, *Na drogach do konsolidacji rejonu Bałkanów i Dunaju*, „Przegląd Powszechny” 220, 1938, nr 12, s. 330–346; A. Prawdzic, *Sprawy państwa*, „Przegląd Powszechny” 217, 1938, s. 268–277; *idem*, *Sprawy państwa*, „Przegląd Powszechny” 221, 1939, nr 3, s. 399–408; *idem*, *Sprawy państwa*, „Przegląd Powszechny” 218, 1939, nr 6, s. 411–424.

<sup>51</sup> *Rzym ośrodkiem polityki rewizyjnej*, „Głos Narodu” 1933, nr 101, s. 1; *Na drodze ku przemianom*, „Głos Narodu” 1933, nr 89, s. 1.

<sup>52</sup> „*Rzymska wiosna*”, „Głos Narodu” 1933, nr 105, s. 1.

<sup>53</sup> „*Odosobnienie Niemiec Hitlera*”, „Głos Narodu” 1933, nr 125, s. 1; *Pakt 4-ch na widowni*, „Głos Narodu” 1933, nr 138, s. 1.

<sup>54</sup> *We Włoszech, Niemczech i... Polsce*, „Głos Narodu” 1933, nr 139, s. 1; zob. także: *Pierwsze kroki*, „Głos Narodu” 1935, nr 243, s. 1; *Włochy czy Liga Narodów*, „Głos Narodu” 1935, nr 241, s. 1; *Jeszcze jedna próba*, „Głos Narodu” 1935, nr 245, s. 3; *Na gruzach Stersy i układu rzymskiego*, „Głos Narodu” 1935, nr 249, s. 2; *Wielki plan pokojowy Mussoliniego*, „Głos Narodu” 1936, nr 193, s. 1; *Między dwoma blokami!*, „Głos Narodu” 1936, nr 226, s. 3; *Włochy przystępują do paktu o nieinterwencji*, „Głos Narodu” 1936, nr 230, s. 1.

<sup>55</sup> S. Haller, *Europa pod bronią*, „Głos Narodu” 1937, nr 86, s. 3; zob. także: *Włochy z bronią u nogi*, „Głos Narodu” 1937, nr 62, s. 1; *Mussolini manifestuje*, „Głos Narodu” 1937, nr 79, s. 1.

Inny anonimowy komentator wydarzeń międzynarodowych, w odróżnieniu od Hallera, twierdził, że współpraca włosko-niemiecka była tylko epizodem. Jego zdaniem, jeśli nazistowskie Niemcy dokonają Anschlussu Austrii, to natychmiast „przyjaźń” Mussoliniego i Hitlera zostanie pogrzebana. Komentator „Głosu Narodu” przewidywał nawet możliwość konfliktu zbrojnego włosko-niemieckiego na tle problemu austriackiego<sup>56</sup>.

Natomiast konserwatywny „Czas” już w lutym 1933 roku dostrzegł zbliżenie włosko-niemieckie, które skierowane było przeciwko Francji<sup>57</sup>. Ponadto na łamach krakowskiej gazety szeroko został omówiony problem „paktu czterech”, który tak mocno intrygował polską prasę polityczną. Anonimowy komentator krakowskiej gazety podkreślał, że włoska inicjatywa zmierzała do narzucenia Europie „dyktatury czterech mocarstw” i wyciągnięcia nazistowskich Niemiec z politycznego niebytu<sup>58</sup>.

Na łamach „Czasu” w lipcu 1933 roku po powrocie z Italii swoimi spostrzeżeniami na temat włoskiej polityki zagranicznej i jej stosunkiem do Trzeciej Rzeszy podzielił się Adam Romer. Według niego problemem utrudniającym włosko-niemieckie zbliżenie była kwestia Austrii, na której terenie „między Hitlerem a Mussolinim odbywał się pośrednio krwawy pojedynek”<sup>59</sup>. Romer kalkulował, że włoski wódz nie dopuści do Anschlussu Austrii i przystąpi do bloku państw „antyrewizjonistycznych”. Natomiast anonimowy redaktor gazety przewidywał, że faszystowskie Włochy będą starały się uczynić z nazistowskich Niemiec silnego sojusznika. Owo wzmocnienie Trzeciej Rzeszy miało polegać na popieraniu niemieckich żądań zbrojeniowych i dążeniu Włoch do ograniczenia zbrojeń we Francji<sup>60</sup>. Ponadto w czerwcu 1934 roku krakowski komentator wydarzeń

<sup>56</sup> *Która oś mocniejsza?*, „Głos Narodu” 1937, nr 228, s. 3; zob. także: *Ewolucja hitleryzmu*, „Głos Narodu” 1937, nr 239, s. 3; *Włochy i Niemcy odmówiły udziału w konferencji w Nyon*, „Głos Narodu” 1937, nr 249, s. 1; *Włochy i Niemcy przeciwko czerwonej Rosji*, „Głos Narodu” 1937, nr 269, s. 1; *Niemcy, Włochy i Japonia tworzą „wielki światowo-polityczny trójkąt”*, „Głos Narodu” 1937, nr 309, s. 2; *Po wycieczce Mussoliniego*, „Głos Narodu” 1937, nr 272, s. 3; *Swastyka w Rzymie*, „Głos Narodu” 1937, nr 324, s. 1.

<sup>57</sup> *Dyplomatyczne manewry*, „Czas” 1933, nr 34, s. 1; *Niemcy i Włochy*, „Czas” 1933, nr 42, s. 1; *Kontrofensywa włoska*, „Czas” 1933, nr 48, s. 1.

<sup>58</sup> *Cztery mocarstwa w poszukiwaniu pacyfikacji*, „Czas” 1933, nr 66, s. 1; *Sukces Włochy?*, „Czas” 1933, nr 125, s. 1; *Od Paktu Mussoliniego do Paktu Paryskiego*, „Czas” 1933, nr 129, s. 1; *Pakt czterech*, „Czas” 1933, nr 130, s. 1; *Hitleryzm na arenie międzynarodowej*, „Czas” 1933, nr 134, s. 1; *Na progu konferencji londyńskiej*, „Czas” 1933, nr 135, s. 1.

<sup>59</sup> A. Romer, *Mussolini a Europa*, „Czas” 1933, nr 153, s. 1; zob. także: *idem*, *Zagadnienie „Anschlussu”*, „Nasza Przyszłość” XIII, 1931, s. 47–50; *Mussolini a Europa. Z wycieczki do Włoch*, „Słowo” 1933, nr 185, s. 1; *Światło z Rzymu*, „Czas” 1933, nr 193, s. 1; *Francja i Włochy w sprawie Austrii*, „Czas” 1934, nr 23, s. 1.

<sup>60</sup> *Mussolini o rozbrojeniu*, „Czas” 1933, nr 231, s. 1; *Ster Mussoliniego*, „Czas” 1933, nr 256, s. 1; *Czy w martwym punkcie?*, „Czas” 1933, nr 286, s. 1; *O czym radzą w Rzymie?*, „Czas” 1934, nr 73, s. 1; *Po umowach rzymskich*, „Czas” 1934, nr 83, s. 1.

międzynarodowych zauważył, że faszystowskim Włochom nie zależy na podtrzymywaniu napięcia politycznego między Trzecią Rzeszą a Francją. Pisał:

Włochy — nie wątpimy — wojny się nie boją, ale Włochy też, jak przemawia zatem cały ich kierunek polityczny — nie mają żadnego interesu w jakimś przyspieszeniu wojny<sup>61</sup>.

Problematyka Anschlussu Austrii w kontekście stosunków włosko-niemieckich dominowała na łamach krakowskiego „Czasu” jeszcze w 1934 i 1935 roku. Wśród redaktorów pisma istniało powszechne przekonanie, że rozbrat pomiędzy polityką niemiecką a włoską, dotyczący „sytuacji naddunajskiej”, musi się odbić na międzynarodowych stosunkach politycznych<sup>62</sup>. Prognozowano nawet, że sprawa austriacka może być zarzewiem przyszłego konfliktu zbrojnego między Italią a Trzecią Rzeszą<sup>63</sup>.

Od jesieni 1936 roku komentatorzy konserwatywnego dziennika podkreślali pogłębiającą się współpracę między dwoma krajami totalitarnymi. Coraz częściej pojawiało się przekonanie o bliskości ideowej faszystowskich Włoch i nazistowskich Niemiec<sup>64</sup>. Do ugruntowania tego poglądu przyczyniła się wspólna walka obu państw z siłami Trzeciej Międzynarodówki w Hiszpanii. Anonimowy komentator przekonywał, że zbliżenie włosko-niemieckie brało się także z kalkulacji politycznej. Pisał:

Faszystowskie Włochy nie mogą absolutnie dopuścić do powstania na brzegach Morza Śródziemnego jakiegokolwiek państwa, które by było zależne od bolszewickiej Rosji i stamtąd otrzymywało faktyczne dyrektywy<sup>65</sup>.

Publicysta gazety argumentował, że hiszpańska współpraca antybolszewicka może w przyszłości przyczynić się do powstania trwałego bloku politycznego, którego celem będzie zwalczanie komunizmu w Europie i świecie<sup>66</sup>. Od początku 1937 roku te prognozy były coraz częściej powtarzane. Anonimowy komentator twierdził, że „Europa musi się przygotować na zajęcie stanowiska wobec Osi, łączącej Rzym i Berlin”<sup>67</sup>.

<sup>61</sup> *Polityka Włoch*, „Czas” 1934, nr 150, s. 1; zob. także: *Spotkanie Mussoliniego z Hitlerem*, „Czas” 1934, nr 151, s. 1.

<sup>62</sup> *Niemcy i Włochy*, „Czas” 1934, nr 209, s. 1.

<sup>63</sup> *Czy grozi wojna?*, „Czas” 1934, nr 220, s. 1; *Mussolini w impasie*, „Czas” 1934, nr 241, s. 1; *Włochy na widowni*, „Czas” 1935, nr 120, s. 1; J. Dąbrowski, *Przegląd sytuacji międzynarodowej*, „Czas” 1935, nr 145, s. 1; *Tu felix Austria?*, „Czas” 1936, nr 136, s. 1; *Przegląd sytuacji międzynarodowej*, „Czas” 1936, nr 170, s. 4; *Blok faszystowski w przodek Europy*, „Czas” 1936, nr 191, s. 1; J. Bobrzyński, *Sojusz antybolszewicki*, „Nasza Przyszłość” XLVI, 1935, s. 141–154.

<sup>64</sup> *Dwa bloki ideowe*, „Czas” 1936, nr 247, s. 1; *Newralgiczny punkt ustroju*, „Czas” 1936, nr 294, s. 1.

<sup>65</sup> *Refleks wypadków hiszpańskich*, „Czas” 1936, nr 324, s. 1; *Walka naokoło Hiszpanii*, „Czas” 1937, nr 184, s. 1; *Rok wojny domowej*, „Czas” 1937, nr 196, s. 1.

<sup>66</sup> *Czy blok antybolszewicki?*, „Czas” 1936, nr 320, s. 1.

<sup>67</sup> *Oś z Rzymu do Berlina*, „Czas” 1937, nr 19, s. 1; *Ruch w polityce międzynarodowej*, „Czas” 1937, nr 16, s. 1; zob. także: *Możliwość nowego paktu czterech*, „Czas” 1937, nr 94, s. 1; *Oś Rzym–*



We wrześniu 1937 roku uwagi publicystów krakowskiego dziennika nie uszła także berlińska wizyta Mussoliniego, która dała powody do dalszych spekulacji i komentarzy na temat pogłębiania „przyjaźni włosko-niemieckiej”. Redaktor piśma słusznie przekonywał, że

wspólność interesów Niemiec i Italii wypływa nie tyle ze wspólnych stałych interesów politycznych i gospodarczych, które by były wpływem geograficznego położenia tych dwóch państw, ile ze wspólnej ideologii<sup>68</sup>.

Felietonista czasopisma podkreślał, że spotkania dyktatorów obu narodów miały charakter bardzo spektakularny i służyły propagandzie nie tyle dyplomatycznej, ile wewnątrzkrajowej. Natomiast w 1938 roku, po Anschlussie Austrii, komentatorzy „Czasu” pisali o „nowej perspektywie osi Rzym-Berlin”, która miała „pogłębić” współpracę włosko-niemiecką. Według obserwatora europejskiej sceny politycznej przedmiot sporu włosko-niemieckiego wraz z wkroczeniem wojsk niemieckich do Wiednia przestał istnieć<sup>69</sup>. Nałęcz, publicysta „Czasu”, pisał:

Polityka Italii w basenie naddunajskim jest zagadnieniem niezwykle delikatnym. Należy pamiętać, iż istnieje oś Rzym-Berlin i że Niemcy przywiązują wielkie nadzieje do swej zwycięskiej dotychczas ekspansji na południowy wschód<sup>70</sup>.

Dlatego zdaniem krakowskiego komentatora polityka zagraniczna faszystowskich Włoch zwracać się będzie w kierunku Bałkanów i Morza Śródziemnego<sup>71</sup>.

Publicyści konserwatywnego „Czasu” nie zmienili swojej oceny stosunków włosko-niemieckich nawet po ingerencji niemieckiej w Czechosłowacji jesienią 1938 roku<sup>72</sup>. Nałęcz przekonywał, że okrojenie państwa czeskiego leży w interesie włoskim, ponieważ wzmocni militarnie Węgry i Polskę, a także ograniczy wpływy francuskie i sowieckie w Czechach<sup>73</sup>. Wynikiem tej polityki miała być

*Berlin*, „Czas” 1937, nr 124, s. 1; *Niemcy i Włosi odosobnieni*, „Czas” 1937, nr 187, s. 1; R. Ordyński, *Geograficzna mowa Mussoliniego*, „Czas” 1937, nr 231, s. 1; *Włoski punkt widzenia*, „Czas” 1937, s. 1; *Przed wizytą w Berlinie*, „Czas” 1937, nr 249, s. 5 oraz R. Ordyński, *Genewa-Nyon*, „Czas” 1937, nr 252, s. 5.

<sup>68</sup> *Spotkanie dwóch wodzów*, „Czas” 1937, nr 266, s. 1; zob. także: *Argumentacja włoskiej polityki zagranicznej*, „Czas” 1938, nr 30, s. 1; *Warunki wizyty Hitlera*, „Czas” 1938, nr 121, s. 4; M. Nałęcz, *Gdy Hitler wjeżdżał do Rzymu*, „Czas” 1938, nr 123, s. 5.

<sup>69</sup> *Nowe perspektywy osi Rzym-Berlin*, „Czas” 1938, nr 73, s. 1; zob. także: *Trwałość osi*, „Czas” 1938, nr 93.

<sup>70</sup> M. Nałęcz, *Włochy i Niemcy nad Dunajem*, „Czas” 1938, nr 201, s. 5.

<sup>71</sup> M. Nałęcz, *Oś i oś*, „Czas” 1938, nr 132, s. 3; zob. także: W. Gombrowicz, *Swawolnymi stopami po Rzymie*, „Czas” 1938, nr 209, s. 1.

<sup>72</sup> *Pogotowie wojenne Czechosłowacji widziane z Italii*, „Czas” 1938, nr 147, s. 1; M. Nałęcz, *Czechy zamiast Czechosłowacji*, „Czas” 1938, nr 258, s. 1; zob. także: M.M. Drozdowski, *Sprawy i ludzie II Rzeczypospolitej*, Kraków 1979, s. 289–300.

<sup>73</sup> M. Nałęcz, *Czy to nie paradoks?*, „Czas” 1938, nr 260, s. 5; zob. także: *Skąd grozi nam totalizm?* „Czas” 1938, nr 1938, nr 247, s. 1; *Gospodarcze podłoże współpracy państw „osi”*, „Czas”

ekspansja militarna faszystowskich Włoch w Albanii. Po agresji Mussoliniego na ten kraj anonimowy publicysta argumentował:

Pozycja międzynarodowa Włoch uległa pogorszeniu. Mogą one liczyć wyłącznie na współdziałanie i współpracę Niemiec. Dzięki temu, że Mussolini poszedł za przykładem Hitlera, oś Rzym-Berlin niewątpliwie okrzepła<sup>74</sup>.

Efekty tego „okrzepnięcia” komentator „Czasu” zauważył w maju 1939 roku, kiedy doszło do podpisania w Berlinie włosko-niemieckiego „paktu stalowego” (22 maja 1939). W ocenie publicysty dziennika podpisanie umowy między dwoma totalitarnymi państwami niesło daleko idące konsekwencje polityczne, ponieważ w czasie pokoju przewidywało ścisłe współdziałanie polityczne, natomiast w czasie wojny automatyczną militarną pomoc<sup>75</sup>. W sierpniu 1939 roku komentatorzy „Czasu” w obliczu roszczeń Trzeciej Rzeszy wobec Polski zaczęli sojusz włosko-niemiecki postrzegać jako wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości Rzeczypospolitej i pokoju światowego. Anonimowy dziennikarz polską politykę zagraniczną wobec państw Osi podsumował w następujący sposób: „Polska wraz z innymi państwami frontu pokoju czeka w pogotowiu, zachowując spokój i wiarę we własne siły”<sup>76</sup>.

Perspektywa stosunków między faszystowskimi Włochami a Trzecią Rzeszą wyglądała inaczej z wileńskiego punktu widzenia. Konserwatywne „Słowo” już w styczniu 1932 roku, czyli rok przed dojściem Hitlera do władzy, pisało o możliwości sojuszu wodza NSDAP z włoskim duce<sup>77</sup>. Redaktor naczelny gazety Stanisław Cat-Mackiewicz po objęciu urzędu kanclerskiego przez Hitlera przekonywał, że Niemcy i Włochy będą działały na rzecz „konsolidacji mocarstw”, ponieważ współdziałanie tych dwóch totalitarnych państw może skutecznie wpływać na politykę Wielkiej Brytanii i Francji<sup>78</sup>. Płaszczyzny umożliwiającej współpracę faszystowskich Włoch z nazistowskimi Niemcami upatrywano także we wspólnej ideologii opierającej się na antybolszewickich hasłach. Anonimowy komentator „Słowa” konstatował, że Italia i Trzecia Rzesza pragną stworzyć wspólny „front antykomunistyczny” zarówno w sferze polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej<sup>79</sup>.

1939, nr 34, s. 1; W. Bem de Cosban, *Po podróżach ministra Delbosa*, „Nasza Przyszłość” LVIII, 1938, s. 29–35.

<sup>74</sup> *Za przykładem Hitlera*, „Czas” 1939, nr 100, s. 1; *Ani kroku dalej*, „Czas” 1939, nr 101, s. 1.

<sup>75</sup> *Sojusz włosko-niemiecki*, „Czas” 1939, nr 142, s. 1; zob. także: *Sojusz włosko-niemiecki*, „Czas” 1939, nr 131, s. 1; *Wojna gospodarcza*, „Czas” 1939, nr 1149, s. 1; *Niespodziewany sukces*, „Czas” 1939, nr 210, s. 1.

<sup>76</sup> *Ku punktowi krytycznemu*, „Czas” 1939, nr 221, s. 1; zob. także: *Wskreszone upiory?* „Nasza Przyszłość” LXX, 1939, s. 14–17.

<sup>77</sup> *Koncepcja polityki zewnętrznej Hitlera*, „Słowo” 1932, nr 24, s. 1.

<sup>78</sup> Cat, *Konsolidacja mocarstw*, „Słowo” 1933, nr 25, s. 1; *idem*, *Co lepsze, niż pakt o nie-agresji*, „Słowo” 1933, nr 60, s. 1.

<sup>79</sup> *W Niemczech, Włoszech i w Polsce*, „Słowo” 1933, nr 75, s. 1; por. P. Milza, S. Berstein, *Dictionnaire historique des fascismes et du nazisme*, Bruxelles 1992, s. 5 n.

Na łamach „Słowa” wileńscy publicyści, podobnie jak ich krakowscy koledzy, analizowali włoską inicjatywę utworzenia „paktu czterech”, która ich zdaniem była wymierzona w postanowienia traktatu wersalskiego i zmierzała do „pokojoyej rewizji granic”. Cat-Mackiewicz twierdził:

Włochy odgrywają dziś rolę zupełnie pierwszorzędną. Celem ich jest przetworzenie hegemonii trzech nad Europą, w hegemonię czterech. Dziś są w passie powodzenia<sup>80</sup>.

Cat bezkompromisowo pisał w marcu 1933 roku, że celem Mussoliniego było utworzenie „bloku państw hitlero-faszystowskich”, które będą odgrywały pierwszoplanową rolę w polityce europejskiej<sup>81</sup>.

Wileńscy komentatorzy polityki zagranicznej faszystowskich Włoch analizowali także problem Anschlussu Austrii i jego wpływ na stosunki polityczne Italii z Trzecią Rzeszą. Już w kwietniu 1933 roku Cat-Mackiewicz przekonywał, że w tej kwestii może dojść do nieporozumień na linii Rzym–Berlin<sup>82</sup>. Wileński konserwatywny dziennik donosił, że Mussolini nie zgodzi się na „zawłaszczenie” przez nazistowskie Niemcy Austrii. Podkreślano patronat włoskiego wodza nad „niezależnością” naddunajskiego kraju<sup>83</sup>. W 1935 roku na bazie pokojowych projektów gwarancyjnych dla Austrii Cat-Mackiewicz konstatował:

Dla Włoch pakt o nietykalności Austrii ma znaczenie wręcz odwrotne w tym sensie, że Włochy wcale nie chcą widzieć w nim fragmentu ogólnej antyniemieckiej presji, a chodzi im tylko, aby Niemcy nie poszły w kierunku specjalnie Austrii. O ile, więc, charakter francuski jest tu generalny, o tyle Włoch lokalny<sup>84</sup>.

Natomiast Leonard Kociemski (1883–1975) podkreślał, że faszystowskie Włochy gotowe były wziąć na siebie odpowiedzialność za los Austrii przy jednoczesnym zapewnieniu nietykalności jej granicy na przełęczy Brenner<sup>85</sup>.

Na łamach konserwatywnego „Słowa” nastroje zaufania do Włoch jako „strażnika” niezależności Austrii i pokoju w Europie zaczęły słabnąć wprost proporcjonalnie do zaangażowania Italii w sojusz z państwem Hitlera. Główny komentator, obserwujący pogłębiającą się współpracę włosko-niemiecką,

<sup>80</sup> Cat, *Mac Donald = „pokojoya”, Mussolini = „rewizja granic”*, „Słowo” 1933, nr 79, s. 1.

<sup>81</sup> Cat, *Wizyta rzymska*, „Słowo” 1933, nr 81, s. 1; zob. także: *idem*, *Jeśli jest to demonstracja*, „Słowo” 1933, nr 83, s. 1; *Dookoła paktu czterech mocarstw*, „Słowo” 1933, nr 96, s. 1; *Pakt czterech czy pakt włoski*, „Słowo” 1933, nr 155, s. 1; A. Romer, *Quo Vadis Gallia*, „Słowo” 1934, nr 195, s. 1.

<sup>82</sup> Cat, *Informacje*, „Słowo” 1933, nr 90, s. 1.

<sup>83</sup> *Mussolini patronem niezależności Austrii*, „Słowo” 1934, nr 229, s. 4; zob. także: *Mussolini nie potrzebuje Habsburgów*, „Słowo” 1934, nr 228, s. 1; *Różgi liktorskie i swastyka*, „Słowo” 1934, nr 209, s. 4.

<sup>84</sup> Cat, *Pojedzie czy nie pojedzie*, „Słowo” 1935, nr 1, s. 1; *Rokowania francusko-włoskie*, „Słowo” 1935, nr 5, s. 1; *Pierwszy dzień konferencji w Stresie*, „Słowo” 1935, nr 101, s. 1.

<sup>85</sup> L. Kociemski, *Pakt wschodni z rzymskiego bruku*, „Słowo” 1935, nr 159, s. 1; zob. także: *idem*, *Rzut oka poprzez granicę włosko-francuską*, „Słowo” 1937, nr 109, s. 1; E. Majerski, *Rozwój nastrojów we Włoszech*, „Słowo” 1937, nr 245, s. 1.

Kociemski przekonywał, że Mussolini i Hitler podobnie oceniali problematykę stosunków politycznych w Europie<sup>86</sup>. Jesienią 1937 roku anonimowy redaktor gazety podsumował stosunki polityczne między dwoma krajami, wyznaczając następujące punkty: 1) oś Rzym–Berlin to sojusz niewzruszalny; 2) między Włochami i Niemcami istniała łączność ideologiczna; 3) między Hitlerem a Mussolinim zawiązana została przyjaźń, która była oparta na wspólnocie światopoglądu, metod i taktyki rządzenia<sup>87</sup>.

W 1938 roku dziennikarze „Słowa” zauważyli jednak, inaczej niż wcześniej, że elementem mogącym osłabić współpracę włosko-niemiecką był problem Austrii, do której 11–12 marca tegoż roku wkroczyły wojska niemieckie. Rzymski korespondent gazety Emil Majerski przekonywał, że po Anschlussie Austrii może dojść do krótkotrwałego ochłodzenia wzajemnych stosunków politycznych, ale w dalszej perspektywie faszystowskie Włochy muszą pogodzić się z hegemonialną polityką Hitlera w Europie i świecie<sup>88</sup>. Nie wykluczał także, że „Włochy pójdą na koncepcję »dychotomiczną«, to jest na rekonstrukcję trójprzymierza, z ewentualnym wciągnięciem Polski”<sup>89</sup>. Majerski, wsłuchując się w nastroje rzymskiej ulicy, która potępiała zajęcie przez wojska niemieckie Austrii, przypuszczał, że Mussoliniego będzie stać na pewnego rodzaju przemyślenia na temat włoskiej polityki wobec Trzeciej Rzeszy. Jego zdaniem włoski wódz w celu ratowania oryginalności faszystowskiego systemu politycznego mógł oprzeć się Hitlerowi i publicznie wyrazić swoje niezadowolenie wobec nazistowskiej polityki zagranicznej<sup>90</sup>.

Podobnie jak sprawa Austrii, na łamach „Słowa” opisywany był „problem czeski”. Kociemski przekonywał, że Włochy w tej kwestii nie wykazywały specjalnego zainteresowania ze względu na swoją ekspansję polityczną i gospodarczą w rejonie basenu Morza Śródziemnego. W czerwcu 1938 roku pisał:

Włosi zdają sobie sprawę, iż łatwo rozpalic pożogę wojny europejskiej przy lada jakiej okazji. Stąd pragnienie oczywiste, aby uregulowanie czeskiej awantury nastąpiło w formie pokojowej przy pomocy środków nie naprężających do ostatka wytrzymałości i tak już naprężonych strun<sup>91</sup>.

<sup>86</sup> L. Kociemski, *Od RWD-13 do spotkania wodzów Włoch i Niemiec*, „Słowo” 1937, nr 250, s. 3; por. *Faschismus und Nationalsozialismus*, red. K.D. Bracher, Berlin 1991, s. 5–282; R. de Felice, *Bibliografia orientativa del fascismo*, Roma 1991, s. 3 n.

<sup>87</sup> *W perspektywie tygodnia*, „Słowo” 1937, nr 275, s. 3; zob. także: *Oś Berlin–Rzym a Londyn*, „Słowo” 1937, nr 321, s. 3.

<sup>88</sup> E. Majerski, *Zmiana frontu*, „Słowo” 1938, nr 59, s. 1.

<sup>89</sup> E. Majerski, *Wobec Anschlussu*, „Słowo” 1938, nr 81, s. 3; zob. także: *Horoskop międzynarodowy*, „Słowo” 1938, nr 105, s. 1.

<sup>90</sup> E. Majerski, *Rzym w wirze wypadków*, „Słowo” 1938, nr 85, s. 1.

<sup>91</sup> L. Kociemski, *Czeska awantura widziana z Rzymu*, „Słowo” 1938, nr 152, s. 1; zob. także: *idem*, *Praga na osi Rzym–Berlin*, „Słowo” 1938, nr 310, s. 3; *idem*, *Na rzymskim widnokręgu*, „Słowo” 1938, nr 352, s. 3; *Sytuacja międzynarodowa widziana z Rzymu*, „Słowo” 1939, nr 85, s. 1.

Kociemski dostrzegał pewnego rodzaju identyczność polityki włoskiej z polityką polską wobec Czechosłowacji<sup>92</sup>. Warto dodać, że w podobnym tonie pisał Cat-Mackiewicz, który namawiał rząd polski do uzyskania jak najszybciej wspólnej granicy z Węgrami. Z naiwnością twierdził: „W oczekiwaniu zdajemy sobie sprawę, że nasza polityka jest wręcz przeciwna stanowisku Czech; oni chcą wojny — w naszym interesie leży zachowanie pokoju”<sup>93</sup>.

„Imprezą albańską” nazwali w kwietniu 1939 roku publicyści konserwatywnego „Słowa” agresję wojsk Mussoliniego na Albanie. Anonimowy komentator przekonywał, że włoski wódz kierowany przez swojego niemieckiego sojusznika „popelniał błąd”, który uniemożliwił negocjacje Włoch w sprawie Albanii z Francją i Wielką Brytanią. Argumentował: „I Hitler, i Mussolini robią ten sam błąd. Narzucają przemocą swą wolę słabszym sąsiadom. A potem się dziwią, że tracą przyjaźń silniejszych sąsiadów”<sup>94</sup>.

Probleмами stosunków politycznych między faszystowskimi Włochami a nazistowskimi Niemcami zajęli się także komentatorzy skupieni wokół rządowo-sanacyjnej „Gazety Polskiej”. Londyński korespondent dziennika Florian Sokołów zauważył, że faszystowskie Włochy poprzez lansowanie „paktu czterech” dążyły do zapewnienia sobie mocarstwowej roli w Europie i wyciągnięcia nazistowskich Niemiec z izolacji międzynarodowej<sup>95</sup>. Ponadto anonimowy publicysta gazety przekonywał w 1934 roku, Niemcy były zapatrzone w ustrój faszystowskich Włoch, co z kolei mogło się przekładać na sferę polityki zagranicznej, czyli na wzajemne wspieranie się w tej dziedzinie<sup>96</sup>.

Sanacyjni publicyści również ustosunkowali się do Anschlussu Austrii i jego wpływu na stosunki polityczne panujące w Europie. Na łamach „Gazety Polskiej” panowały opinie zbliżone do prasy konserwatywnej, że faszystowskie Włochy będą stały na stanowisku niezależności Austrii, nie licząc się z roszczeniami niemieckimi<sup>97</sup>. Faszystowskie Włochy były w 1934 r. nazwane przez czasopismo „opiekunem Austrii” ze względu na bezpośrednie zaangażowanie Mussoliniego w politykę naddunajską<sup>98</sup>.

<sup>92</sup> L. Kociemski, *Śląsk Zaolziański a sympatie włoskie*, „Słowo” 1938, nr 292, s. 1.

<sup>93</sup> Cat, *Co się dzieje?*, „Słowo” 1938, nr 264, s. 1; zob. także: *Śląsk Cieszyński*, „Słowo” 1938, nr 275, s. 5.

<sup>94</sup> *Okupacja włoska w Albanii*, „Słowo” 1939, nr 99, s. 1; *Skutki albańskiej imprezy*, „Słowo” 1939, nr 102; K. Pruszyński, *Dyplomacja włoska jest godna hrabiego Cavoura*, „Słowo” 1939, nr 181, s. 1.

<sup>95</sup> F. Sokołów, *Pakt czterech czy trzech*, „Gazeta Polska” 1933, nr 201, s. 1; *Stanowisko Włoch w 1930 i 1933 r.*, „Gazeta Polska” 1933, nr 349, s. 1.

<sup>96</sup> *Rzymskie kazania*, „Gazeta Polska” 1934, nr 8, s. 1.

<sup>97</sup> *Austriackie troski*, „Gazeta Polska” 1934, nr 23, s. 1; zob. także: *Włochy wobec wydarzeń austriackich*, „Gazeta Polska” 1934, nr 49, s. 1.

<sup>98</sup> *Opiekunowie Austrii*, „Gazeta Polska” 1934, nr 57, s. 1; *Zgrzyty*, „Gazeta Polska” 1938, nr 75, s. 1; zob. także: T. Wałek-Czarnecki, *Od paktów locarneńskich do paktu czterech*, „Przełom” 1933, nr 4, s. 5–6; *Włochy a rozbrojenie*, „Gazeta Polska” 1934, nr 100, s. 1; *Włochy a Liga Narodów*, „Gazeta Polska” 1934, nr 106, s. 1.



W sanacyjnej „Gazecie Polskiej” szerokim echem odbiło się spotkanie w czerwcu 1934 roku Mussoliniego z Hitlerem w Wenecji. Według berlińskiego korespondenta tego dziennika Kazimierza Smogorzewskiego przedmiotem narady były ustalenia dotyczące Austrii i stosunek obu totalitarnych państw do Ligi Narodów<sup>99</sup>. Natomiast rzymski wysłannik gazety Feliks Chrzanowski pisał, że w sprawie austriackiej strony przyjęły podczas spotkania w Wenecji coś w rodzaju „zawieszenia broni”. Ten brak ustaleń dla polskiego korespondenta oznaczał próbę ucieczki od rozwiązania poważnego problemu<sup>100</sup>. Ton wypowiedzi dziennikarza zaostrzył się po zamordowaniu w lipcu 1934 roku kanclerza Austrii Dollfussa. Komentatorzy „Gazety Polskiej” szybko spostrzegli nerwowe reakcje Mussoliniego, a także ruchy wojsk włoskich na przełęczy Brenner i w Karyntii. Anonimowy publicysta pisał:

Pewne jest już przecież, że ostatnie wydarzenia wiedeńskie naderwały na razie psychologiczny kontakt Rzymu z Berlinem, że zostawiły głębokie ślady na stosunkach niemiecko-włoskich, a możliwe, że spowodują zmiany orientacji włoskiej polityki zagranicznej<sup>101</sup>.

#### Zdaniem Chrzanowskiego

w dniu, w którym Italia gotowa była w obronie niezależności Austrii przekroczyć zbrojnie Brenner, poczuła się nagle zaszachowana przez swego wschodniego sąsiada, którego pozycja geograficzna i polityczna zawsze odgrywać będzie pierwszorzędą rolę w kwestiach nadduńskich<sup>102</sup>.

W drugiej połowie lat trzydziestych komentatorzy „Gazety Polskiej” analizowali coraz ściślejszą współpracę między faszystowskimi Włochami a Trzecią Rzeszą<sup>103</sup>. Chrzanowski, komentując częste spotkania włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano z niemieckimi dygnitarzami, przewidywał, że nazistowskie Niemcy i faszystowskie Włochy pragną uzgadniać wspólne zamierzenia we współpracy międzynarodowej<sup>104</sup>. Zdaniem polskiego komentatora głównym

<sup>99</sup> K. Smogorzewski, *Po spotkaniu w Wenecji*, „Gazeta Polska” 1934, nr 172, s. 1.

<sup>100</sup> F. Chrzanowski, *Rendez-vous w Wenecji*, „Gazeta Polska” 1934, nr 171, s. 3.

<sup>101</sup> *W Rzymie po wypadkach w Austrii*, „Gazeta Polska” 1934, nr 211, s. 1; zob. także: *Przed wielkim zwrotem?*, „Gazeta Polska” 1934, nr 222, s. 1; F. Chrzanowski, *O czym mówiono we Florencji*, „Gazeta Polska” 1934, nr 239, s. 1.

<sup>102</sup> F. Chrzanowski, *Oś główna*, „Gazeta Polska” 1934, nr 285, s. 1; zob. także: *idem*, *Zatarg włosko-jugosłowiański*, „Gazeta Polska” 1934, nr 268, s. 1; *idem*, *Nieskrystalizowana sytuacja*, „Gazeta Polska” 1934, nr 298, s. 1; *idem*, *Austriacka wizyta*, „Gazeta Polska” 1934, nr 328, s. 1; *idem*, *Pośrednictwo włoskie*, „Gazeta Polska” 1934, nr 343, s. 3.

<sup>103</sup> K. Smogorzewski, *Narada włosko-niemiecka*, „Gazeta Polska” 1936, nr 296, s. 1; *idem*, *Gra niemiecko-włoska*, „Gazeta Polska” 1936, nr 181, s. 1; *Porozumienie włosko-niemieckie*, „Gazeta Polska” 1936, nr 300, s. 1; K. Smogorzewski, *Współdziałanie bez sojuszy*, „Gazeta Polska” 1936, nr 302, s. 1.

<sup>104</sup> F. Chrzanowski, *Po powrocie hr. Ciano*, „Gazeta Polska” 1936, nr 304, s. 1; zob. także: K. Smogorzewski, *Plan współpracy niemiecko-włoskiej*, „Gazeta Polska” 1936, nr 307, s. 1; *Po spotkaniu w Wenecji*, „Gazeta Polska” 1937, nr 118, s. 3; F. Chrzanowski, *Spotkania i wizyty*, „Gazeta Polska” 1937, nr 110, s. 3; *Niespodzianka wenecka*, „Gazeta Polska” 1937, nr 113, s. 3.

obszarem współpracy w 1937 roku była sprawa Hiszpanii i poparcia dla gen. Franco. Chrzanowski konstatował:

Głównym motywem zacieśniania więzów włosko-niemieckich była sprawa hiszpańska, wobec której państwa te zajęły identyczne stanowisko, uznając oficjalnie rząd powstańczy gen. Franco oraz ustalając wspólny plan przeciwdziałania wpływowi komunistycznemu na terenie Hiszpanii i Europy<sup>105</sup>.

Według Chrzanowskiego zagrożenie wpływami komunistycznymi było tak duże, że faszystowskie Włochy i nazistowskie Niemcy musiały współpracować na wszelkich polach aktywności. Jego zdaniem, dopóki czynnik komunistyczny nie będzie wyeliminowany ze sceny europejskiej, dopóty „Włochy i Rzesza będą miały poważne racje skłaniające je do szukania »maximum« współpracy na osi Rzym–Berlin”<sup>106</sup>. Publicysta uważał, że bliższą formą współpracy w zwalczaniu komunizmu było podpisanie 6 listopada 1937 roku przez faszystowskie Włochy, Trzecią Rzeszę i Cesarstwo Japonii protokołu antykomunistycznego. Podkreślał, że przystąpienie Włoch do trójstronnego układu stwarzało lepsze warunki do walki z komunizmem i otwierało nowe pola współpracy włosko-niemieckiej<sup>107</sup>.

Wystąpienie faszystowskich Włoch z Ligi Narodów (grudzień 1937) nie stanowiło zaskoczenia dla publicystów „Gazety Polskiej”. Chrzanowski twierdził, że Mussolini doszedł wreszcie do przekonania o bezużyteczności polityki na forum genewskim<sup>108</sup>. Jego zdaniem Italia od momentu wystąpienia z Ligi będzie mogła zacieśnić współpracę z Rzeszą Niemiecką i skoordynować z nią wspólną politykę wobec Wielkiej Brytanii i Francji<sup>109</sup>.

Stan współpracy włosko-niemieckiej został zakłócony przez Anschluss Austrii, który dla Chrzanowskiego nie był „wynałazkiem narodowego socjalizmu, ale postawiony został przed Europą znaczenie wcześniej, bezpośrednio po zakończeniu wojny europejskiej”<sup>110</sup>. Przekonywał, że Włochy jako kraj śródziemnomorski posiadały swoje interesy w basenie tego morza, a nie na północy Europy. Pisał:

<sup>105</sup> F. Chrzanowski, *Działalność osi Rzym–Berlin*, „Gazeta Polska” 1937, nr 129, s. 1; *idem*, *Rzym, Berlin, Londyn*, „Gazeta Polska” 1937, nr 172, s. 1; *idem*, *Włosi w Hiszpanii*, „Gazeta Polska” 1937, nr 245, s. 3; *idem*, *W atmosferze nieporozumienia*, „Gazeta Polska” 1937, nr 281, s. 6; K. Smogorzewski, *Nadłamywanie „osi Berlin–Rzym”*, „Gazeta Polska” 1937, nr 238, s. 1.

<sup>106</sup> F. Chrzanowski, *Minimum i maximum*, „Gazeta Polska” 1937, nr 250, s. 1; zob. także: *idem*, *Manifestacja przyjaznej współpracy*, „Gazeta Polska” 1937, nr 269, s. 1; K. Smogorzewski, *Drugie spotkanie Hitlera z Mussolinim*, „Gazeta Polska” 1937, nr 266, s. 1; *idem*, *Plon wizyty Mussoliniego w Niemczech*, „Gazeta Polska” 1937, nr 273, s. 1.

<sup>107</sup> F. Chrzanowski, *Rzym–Berlin–Tokio*, „Gazeta Polska” 1937, nr 312, s. 1; zob. także: *idem*, *Gest czy program polityczny*, „Gazeta Polska” 1937, nr 320, s. 1; K. Smogorzewski, *Rocznicowy podarek*, „Gazeta Polska” 1937, nr 316, s. 1.

<sup>108</sup> F. Chrzanowski, *Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów*, „Gazeta Polska” 1937, nr 347, s. 1.

<sup>109</sup> F. Chrzanowski, *Włochy wobec zmian niemieckich*, „Gazeta Polska” 1938, nr 44, s. 1.

<sup>110</sup> F. Chrzanowski, *Włochy wobec Anshulussu*, „Gazeta Polska” 1938, nr 74, s. 1; zob. także: *Zmienia się mapa Europy*, „Gazeta Polska” 1938, nr 71, s. 1; K. Smogorzewski, *Epilog*, „Gazeta Polska” 1938, nr 81, s. 1.

Włochy, wiedząc, że uzyskanie z Rzeszą wspólnej granicy na Brennerze jest koniecznością, zawczasu uczyniły wszystko, co należało, aby nowy wielki północny sąsiad był dla Rzymu przyjacielem, a nie wrogiem<sup>111</sup>.

Z tych też powodów, zdaniem Chrzanowskiego, faszystowskie Włochy nie zaangażują się w obronę niezależności Czecho-Słowacji i problem Niemców Sudeckich. Twierdził, że

ta ścisła współpraca polityki włoskiej i niemieckiej na tle zagadnienia czechosłowackiego zrodziła w ostatnich czasach nowe złudzenia, związane z koniecznością uregulowania problemów dotyczących Czecho-Słowacji<sup>112</sup>.

Zdaniem Chrzanowskiego Mussolini udzieli Hitlerowi swojego politycznego wsparcia w jak najszybszym rozwiązaniu problemu „czechosłowackiego”<sup>113</sup>.

W obozie sanacji, oprócz „Gazety Polskiej”, sprawami współpracy politycznej między faszystowskimi Włochami a nazistowskimi Niemcami zajmowali się także publicyści tygodnika „Naród i Państwo”. W 1936 roku Tadeusz Wałek-Czernecki twierdził, że państwa po I wojnie światowej podzieliły się na dwa bloki: „konserwatywny” z Francją, Wielką Brytanią, Belgią, Polską i ZSRR oraz „rewolucyjny” z Włochami, Trzecią Rzeszą i Japonią. Uważał, że faszystowska Italia nie była zdecydowana, na który blok się orientować. Wałek-Czernecki podkreślał:

Zewnętrzny wyrazem tego niezdecydowania jest pozostawanie Włoch w Lidze Narodów, pomimo sankcji, podczas gdy Japonia i Niemcy rozpoczęły politykę rewolucyjną od trzaśnięcia drzwi w Genewie. O ile Mussolini będzie miał możliwość wyjścia z honorem z awantury abisyńskiej, to z pewnością do bloku japońsko-niemieckiego nie przystąpi. Co prawda rozwój wypadków pcha Włochy faszystowskie w objęcia Niemiec<sup>114</sup>.

Jego zdaniem blok „rewolucyjny”, z wyjątkiem faszystowskich Włoch, miał charakter bardzo agresywny. Wałek-Czernecki przekonywał, że Mussolini stał na gruncie względnej niezależności polityki zagranicznej Włoch i pomógłby nazistowskim Niemcom tylko w przypadku konfliktu z Wielką Brytanią<sup>115</sup>. Natomiast w 1937 roku Zbigniew Domaniewski w kontekście wojny na Półwyspie

<sup>111</sup> F. Chrzanowski, *Przewidziany epilog*, „Gazeta Polska” 1938, nr 83, s. 1; zob. także: *idem*, *Przed wizytą Hitlera*, „Gazeta Polska” 1938, nr 121, s. 3; *idem*, *Po wizycie Hitlera*, „Gazeta Polska” 1938, nr 131, s. 1; *Węgry i Włochy*, „Gazeta Polska” 1938, nr 209, s. 1.

<sup>112</sup> F. Chrzanowski, „Boemia”, „Gazeta Polska” 1938, nr 297, s. 1.

<sup>113</sup> F. Chrzanowski, *W oczekiwaniu*, „Gazeta Polska” 1938, nr 311, s. 3; *idem*, *Pierwsze reakcje włoskie*, „Gazeta Polska” 1939, nr 80, s. 3; *idem*, *Nową próbą „osi”*, „Gazeta Polska” 1939, nr 90, s. 1; *idem*, *Od ofensywy do defensywy*, „Gazeta Polska” 1939, nr 227, s. 1; zob. także: *Droga do Rzymu*, „Gazeta Polska” 1939, nr 5, s. 3; M. Starzyński, *Komu służy teoria „faszyzmu międzynarodowego”*, „Gazeta Polska” 1939, nr 196, s. 1.

<sup>114</sup> T. Wałek-Czernecki, *Polska wobec nowej sytuacji międzynarodowej*, „Naród i Państwo” 1936, nr 5, s. 5.

<sup>115</sup> Es-er, *Między pokojem i wojną*, „Naród i Państwo” 1937, nr 46, s. 2–5.

Iberyjskim zaznaczał, że faszystowskie Włochy podjęły się interwencji w Hiszpanii, aby nie dopuścić niemieckiego sojusznika do basenu Morza Śródziemnego. Pisał:

Zastrzeżenie Mussoliniego — być może zastrzeżenie jedyne — odnośnie prowadzonej wspólnie z Niemcami interwencji w Hiszpanii łatwo sobie wydedukować: Morze Śródziemne, które niegdyś należało całe do Rzymu i powinno znowu do niego należeć — nie powinno jednak stać się po raz wtóry terenem najazdu Germanów<sup>116</sup>.

Inny publicysta tygodnika natomiast dodawał, że włoskiemu wodzowi nie zależało na całkowitym sukcesie koalicji niemiecko-włoskiej, lecz jedynie na zwycięstwie gen. Franco, co umożliwiłoby skuteczniejszą ochronę włoskich interesów na Półwyspie Iberyjskim<sup>117</sup>.

W związku z sytuacją polityczną wokół Anschlusu Austrii publicyści tygodnika „Naród i Państwo” argumentowali, że jeśli Niemcy odniosą satysfakcjonujący sukces na polu międzynarodowym, dający im przewagę nad Wielką Brytanią i Francją, to mogą zrezygnować z interwencji nad Dunajem, co z kolei może doprowadzić do pogłębienia się sojuszu niemiecko-włoskiego. Domaniewski wysunął nawet tezę, że nazistowskie Niemcy „pracują przy dekompozycji osi”, ponieważ przewidują ingerencję Włoch w sprawę Austrii<sup>118</sup>. W lipcu 1939 roku anonimowy publicysta „Narodu i Państwa” trafnie przekonywał, że ustroje totalne, takie jak faszystowskie Włochy albo nazistowskie Niemcy, popadają w polityce zagranicznej w „samouwielbienie”, co niechybnie z kolei przyczyni się do ich samozagłady. Jego zdaniem dynamizm tych ustrojów nie pozwalał dostrzec rzeczywistości, lecz jedynie kreował wygodną i pożądaną rzeczywistość międzynarodową. Czytamy:

Ale nie wystarczy również najgorliwsze wyznawanie tej ideologii, trzeba wierzyć w przyjęty przez ten ruch sposób jej urzeczywistnienia. Nietykalaną świętością staje się również każde posunięcie polityczne, jak aneksja Czech i Albanii w danej chwili i wdanych warunkach<sup>119</sup>.

Oprócz publicystów prawicowych i sanacyjnych stosunki włosko-niemieckie przykuwały uwagę także środowisk demokratycznych i lewicowych. Redaktorzy centralnego organu Polskiej Partii Socjalistycznej, czyli „Robotnika”, podobnie jak inni dziennikarze, zauważyli znaczną aktywność włoskiej polityki

<sup>116</sup> Z. Domaniewski, *Kryzys hiszpański II*, „Naród i Państwo” 1937, nr 2, s. 5.

<sup>117</sup> *Między pokojem a wojną*, „Naród i Państwo” 1937, nr 37–38, s. 5–6.

<sup>118</sup> Z. Domaniewski, *Oś Berlin–Rzym*, „Naród i Państwo” 1937, nr 39–40, s. 3–4; zob. także: *idem*, *Dwa systemy bezpieczeństwa*, „Naród i Państwo” 1937, nr 47–48, s. 10–11; *Niemiecka wizyta Mussoliniego*, „Naród i Państwo” 1937, nr 35–36, s. 13; *W obliczu historii*, „Naród i Państwo” 1938, nr 9–10, s. 1–2; *Nowa sytuacja w Europie*, „Naród i Państwo” 1939, nr 11–12, s. 1–2; por. R. Szeremietiew, *Czy mogliśmy przetrwać? Polska a Niemcy w latach 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 251–322.

<sup>119</sup> *Przed wielką próbą*, „Naród i Państwo” 1939, nr 23–24, s. 1; zob. także: *Skąd idzie wojna?*, „Jutro Pracy” 1939, nr 1, s. 2.

zagranicznej od 1933 roku, spowodowaną zmianą władzy w Niemczech. Jeden z anonimowych komentatorów wydarzeń zagranicznych gazety stwierdził w marcu 1934 roku, że Mussolini i Hitler tworzą spółkę polityczną, której celem był podbój Morza Śródziemnego i Anschluss Austrii<sup>120</sup>. Głównym przedmiotem krytyki ze strony socjalistycznego dziennika była współpraca faszystowskich Włoch i nazistowskich Niemiec w dziedzinie zbrojeń. Na łamach gazety pojawiły się słowa potępienia zbrojącej się Trzeciej Rzeszy<sup>121</sup> za cichym przyzwoleniem Italii. Mimo to felietonista „Robotnika” pisał:

Dla Mussoliniego zbrojenia niemieckie są niebezpieczne, ale tylko dopóty, dopóki zagrażają Austrii, która jest dla Niemiec bramą wypadową na południe. Z chwilą kiedy Anglia i Francja przejmą gwarancję niepodległości Austrii i oddadzą ją formalnie pod kuratelę Włoch, zbrojenia niemieckie stracą dla Mussoliniego swe ostrze<sup>122</sup>.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku redaktorzy socjalistycznego organu uważali, że faszystowskie Włochy i nazistowskie Niemcy prowadziły bezkompromisową politykę wojenną, która była kamuflażem głoszonych deklaracji pokojowych. Anonimowy dziennikarz „Robotnika” trafnie to określił: „Kto chce osłabić Hitlera, musi wpieryw pokonać Mussoliniego. Kto chce ratować Mussoliniego w obawie przez Hitlerem, ten wzmacnia Hitlera całą siłą zwycięskiego faszyzmu włoskiego”<sup>123</sup>. Należy podkreślić, że na łamach pisma dużo miejsca poświęcono zagadnieniom interwencji wojsk Mussoliniego i Hitlera w Hiszpanii. Przykładowo, jeden z tytułów gazety autorstwa Mieczysława Niedziałkowskiego głosił wprost: „Faszyzm włoski to organizator rewolty hiszpańskiej”<sup>124</sup>. Autor argumentował, że sprawa wojny w Hiszpanii była problemem każdego Europejczyka, który powinien bronić swój kontynent przed „zalewem faszyzmu”. Ponadto na łamach „Robotnika” przewijała się teza, że w każdym kraju działają komórki „międzynarodowego faszyzmu”, z którymi należy walczyć — także na forum międzynarodowym. Publicyści dziennika pisali: „Głosimy [...] hasło porozumienia państw antyfaszystowskich i wspólnej akcji przeciw każdej napaści faszystowskiej”<sup>125</sup>. Obawa przed skutkami współdziałania państw Osi nasilała się wśród komentatorów „Robotnika” po aneksji Austrii przez wojska Hitlera.

<sup>120</sup> *Trójlistek faszystowski*, „Robotnik” 1934, nr 111, s. 1; zob. także: *Przed rzymską wizytą Dollfussa i Goemboesa?*, „Robotnik” 1934, nr 102, s. 3.

<sup>121</sup> Zob. szerzej: S. Żerko, *Stosunki polsko-niemieckie 1938–1939*, Poznań 1998, s. 87–458.

<sup>122</sup> *Paraliż Europy*, „Robotnik” 1935, nr 128, s. 1; zob. także: *Zachód a faszyzm*, „Robotnik” 1935, nr 182, s. 1.

<sup>123</sup> *Dookoła wojny. Węzowisko intryg*, „Robotnik” 1936, nr 20, s. 1; zob. także: *Na mapie faszyzmu światowego*, „Robotnik” 1936, nr 167, s. 1.

<sup>124</sup> *Faszyzm włoski to organizator rewolty hiszpańskiej*, „Robotnik” 1936, nr 242, s. 1; *Walki na froncie północnym*, „Robotnik” 1936, nr 270, s. 1; *Rząd zwycięsko broni swych pozycji*, „Robotnik” 1936, nr 272, s. 1.

<sup>125</sup> *Obawy przed rzeczywistością*, „Robotnik” 1936, nr 272, s. 1; B. Dudziński, *Niebezpieczeństwo „trupich jądów” faszyzmu*, „Lewy Tor” 1936, nr 3, s. 2; *Na osi Berlin–Rzym*, „Epoka” 1937, nr 6, s. 5–6.



Przekonywali wtedy o pogodzeniu się Włoch z ekspansją niemiecką<sup>126</sup>. Redaktor czasopisma Benedykt Elmer pisał:

Włochy są zainteresowane parciem Niemiec na wschód zamiast na południe i że niezmienna przyjaźń włosko-niemiecka wzmacnia Niemcy hitlerowskie ku szkodzie państw objętych znanymi niemieckimi planami zdobywczymi<sup>127</sup>.

Tę prawidłowość zauważył także Kazimierz Czapiński, który w maju 1939 roku, a więc niedługo przed wybuchem II wojny światowej, ostrzegał przed niebezpieczeństwem niemieckim<sup>128</sup>. Dodawał, że faszystowska Italia była „Gauleiterem” Hitlera, który coraz bardziej uzależniał Mussoliniego od swojej ekspansjonistycznej polityki. Czapiński pisał, że Italia znalazła się w „niemieckim łańcuchu” i tylko włoskie wojsko może ten łańcuch przerwać<sup>129</sup>. Inny anonimowy komentator „Robotnika” po podpisaniu włosko-niemieckiego „Paktu Stalowego” sądził, że faszystowskie Włochy stały się przedłużeniem Trzeciej Rzeszy, a ich polityka całkowicie poddana została Hitlerowi<sup>130</sup>.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że polskie elity polityczne wykazywały duże zainteresowanie sprawami międzynarodowymi, a w szczególności relacjami politycznymi między faszystowskimi Włochami a hitlerowskimi Niemcami. Na progu powstania Trzeciej Rzeszy wielu polskich komentatorów, w szczególności wywodzących się ze środowisk narodowych upatrywało w rywalizacji włosko-niemieckiej szansy na równowagę europejską i zbliżenie z państwem Mussoliniego. Należy podkreślić, że wraz z zacieśnianiem stosunków politycznych między Rzymem a Berlinem polscy politycy sceptycznie oceniali szanse na pokój w Europie i świecie. W przeddzień wybuchu II wojny światowej jedynie politycy Narodowej Demokracji na czele ze Stanisławem Kozickim apelowali do „przyjaciół Włochów” o obronę Polski przed niemieckim pochodem na wschód. Pozostałe polskie ugrupowania nie miały złudzeń co do politycznych i militarnych celów faszystowskiego, a także nazistowskiego imperializmu.

<sup>126</sup> *Hitler we Włoszech*, „Robotnik” 1938, nr 128, s. 1; „*Oś*” *pozostaje niezachwiana*, „Robotnik” 1938, nr 299, s. 1; *Niemcy i Włochy — ogniska zapalne i ośrodki niepokoju*, „Epoka” 1938, nr 11, s. 8–9; R. Lang, *Monachium*, „Epoka” 1938, nr 28, s. 2–5.

<sup>127</sup> B. Elmer, *Toasty dyktatorów*, „Robotnik” 1938, nr 133, s. 1; zob. także: *Niebezpieczne więzy*, „Epoka” 1938, nr 28, s. 13–15.

<sup>128</sup> K. Czapiński, *Ufortyfikowana Europa*, „Robotnik” 1939, nr 131, s. 1; zob. także: *idem*, *Zagraniczna polityka Hitlera a sytuacja międzynarodowa*, „Lewy Tor” 1936, nr 1–2, s. 9–11.

<sup>129</sup> K. Czapiński, „*Gauleiter*” *Italii. Polityka Włoch*, „Robotnik” 1939, nr 142, s. 1; zob. także: *Wojna totalna*, „Robotnik” 1939, nr 3, s. 4.

<sup>130</sup> *Układ niemiecko-włoski*, „Robotnik” 1939, nr 146, s. 1; zob. także: E. Boye, „*Karnawał*” *włoski*, „Robotnik” 1939, nr 221, s. 5.

THE RELATIONS BETWEEN THE FASCIST ITALY AND THE THIRD REICH  
IN THE VIEWS OF POLISH POLITICAL ELITES DURING THE 1933–1939 PERIOD

## Summary

The seizure of political power by Adolf Hitler in Germany on the 30th of January 1933 caused significant changes in the structure of political relations in Europe. On the continental map there appeared a new state with revisionist and imperialistic aspirations. The Italian Fascists carefully observed the social-and-political transformation happening in the Weimar Republic. It should be noted that after the First World War both countries felt aggrieved and deprived of their dignity. In Italy there was a feeling of "crippled victory;" in Germany there was a sense of deep frustration caused by the loss of Eastern and Western territories and by the decrease in the state's international prestige. This shared belief concerning alleged common injustice resulting from the decision of the Allied states made during the Paris peace conference could have led to the rapprochement between both governments on the international arena. There was an increasing fear among many representatives of Polish political thought regarding the growing Italian-German closeness. There also abounded many speculations concerning political and military connections between both countries. The purpose of this article is to demonstrate the views of Polish political elites regarding the relations between the Fascist Italy and the Third Reich. It ought to be stated that at the beginning of the Third Reich's existence many Polish commentators, particularly those belonging to the Nationalist circles, perceived in the Italian-German rivalry an opportunity for maintaining the European equilibrium and for the rapprochement with Mussolini's government. Along with the intensified strengthening of political ties between Rome and Berlin, Polish politicians became more and more skeptical about the prospects for peace in Europe and the world. Right before the outbreak of the Second World War only the National-and-Democratic politicians, with Stanislaw Kozicki at the forefront, appealed to "Italian friends" for help in defending Poland against German *Drang nach Osten*. Other Polish political parties and organizations had no illusions with respect to the political and military objectives of both the Fascist and the Nazi imperialism.

*Translated by Łukasz Machaj*